DELETE i KETCHUP

Niektóre wyrazy zapożyczamy jako cytaty – ich pisownia i wymowa są zgodne lub niemal zgodne z wymową i pisownią oryginalną (np. joint venture, baby-sitter), inne – jako słowa języka pisanego (zapożyczenia graficzne) – ich wymowa jest spolszczona, zazwyczaj niezgodna z wymową w języku oryginału, natomiast pisownia jest oryginalna lub jedynie nieznacznie spolszczona (np. walkower), jeszcze inne – jako słowa języka mówionego (zapożyczenia fonetyczne) – ich wymowa jest bliska wymowie oryginalnej, zaś pisownia najpierw jest zgodna z pisownią oryginalną, ale z czasem zazwyczaj ulega spolszczeniu, dostosowując się do wymowy (np. business > biznes, dealer > diler). Najczęściej zapożyczamy jednak słowa zarówno w postaci graficznej, jak i fonicznej – to są tzw. zapożyczenia mieszane. Ich wymowa jest „częściowo spolszczona”, można by ją określić jako „angielsko-polską”: zaczynamy w zasadzie tak jak w języku oryginału, ale kończymy już „po polsku”. Do takich słów należy np. KECZUP / KETCHUP – mimo że wymowa bliska wymowie oryginalnej to [kečap], zaleca się spolszczoną wersję [kečup] (ale nie doliterową [ketchup]). Także nazwa klawisza komputerowego DELETE ma „częściowo spolszczoną” wymowę: nazwę DELETE – w oryginale [dɪlit] – wymawiamy [dilet], choć oczywiście możliwa jest też wymowa zgodna z wymową oryginalną.